OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.



No 28.

Rok II. Dnia 24 lipca 1926 r. Rok II.

TREŚĆ: Drogi naprawy. Oszczędność. Technika propagandy: Przygotowania do jesiennej kampanji. Kronika Gospodarcza i Skarbowa.

Drogi naprawy.

Wewnętrzna zdolność konsumcyjna społeczeństwa jest głównym czynnikiem regulującym rozwój produkcji krajowej. To też główną troską czynników mających pieczę nad życiem gospodarczem Polski winno być dążenie do wytworzenia takich warunków, które zdolne są podnieść sumę spożycia społeczeństwa, a przedewszystkiem wsi, gdyż Polska jest nawskroś krajem rolniczym, a 72% jej ludności z rolnictwa czerpie środki utrzymania.

Co wpłynąć może dodatnio na zwiększenie konsumcji produktów przemysłu przez wieś?

Skrót odpowiedzi brzmi: podniesienie dobrobytu obywateli. A więc zorganizowana praca twórcza, w której jedynie wyraz znaleźć może geńjusz narodu. Do tego jednak, aby módz wszelką pracę produkcyjną rozwijać, nieodzowny jest podstawowy oręż każdego społeczeństwa w pracy gospodarczej—kapitał. Tego oręża nie posiadamy, a dotychczasowe usiłowania nasze w kierunku wytworzenia własnymi siłami zdrowych źródeł kapitału zawiodły, a może temu zagadnieniu zbyt mało poświęcaliśmy rzetelnej troski i wysiłków. Raczej to drugie. Wiele nadziei pokładano w Polsce na pożyczce zagranicznej, na otrzymaniu koniecznego oręża od obcych. Znikome, natomiast, były nasze wysiłki w kierunku ochrony rodzimego kapitału, przeciwnie dotychczasowa nasza polityka raczej zdaje się wskazywać na pewną systematyczność w tępieniu kapitału i kapitalizmu w Polsce. Rezultat—brak środków własnych do przeprowadzenia szeregu niezbędnych prac, które zdecydować mogą o rychłem zakończeniu przeżywanego przesilenia gospodarczego.

Wszak bezrobocie, ta piekąca rana na żywem ciele narodu, trwa nie dlatego iżby brakowało nam „pracy", lub abyśmy nie mieli pilnych i niezbędnych do zaspokojenia potrzeb, lecz jedynie dlatego, iż nie posiadamy środków do ich zrealizowania. Kwestja mieszkaniowa, budowa dróg wodnych i bitych, wzniesienie elewatorów i t. p., są częścią tych zagadnień, których realizacja rozpoczęta może zakończyć kryzys. Jednakże realizacja ich będzie możliwa jedynie w wypadku, gdy zdobędziemy tanie kapitały inwestycyjne.

Plany niezbędnych prac posiadamy, zastępy wykwalifikowanych pracowników również, organizacje przemysłowe zdolne zaspokoić potrzeby związane z robotami inwestycyjnemi istnieją, surowce mamy, w zdolności organizacyjne 30-to miljono-

wego narodu, który zwycięską sprawność swą wykazał dostatecznie, wątpić niema powodu. Brak nam podstawowego czynnika: kapitału, który zdobyć musimy.

W dużym uproszczeniu przeto, istota zagadnienia kryzysu przeżywanego, sprowadza się do znalezienia źródeł kredytu długoterminowego — inwestycyjnego. Wtedy, gdy z sił twórczych narodu wydobędziemy niezbędną dla nas energję, niewątpliwie uzyskamy zrozumienie dla naszych potrzeb i współudział w ich zaspokojeniu ze strony kapitału obcego.

Źródłem kredytu długoterminowego są oszczędności narodowe. Oto prawda, o której zapomnieliśmy całkowicie. Przypomnienie jej, rozpoczęcie intensywnej pracy w kierunku organizacji oszczędności pieniężnej, jest sprawą jaknajpilniejszą. Rozumiemy, iż to co zniszczyła wojna, inflacja, nasza własna nieuwaga, nieda się odrobić w ciągu krótkiego czasu, jednak pracę tę wreszcie rozpocząć należy, stawiając ją na przynależnym poziomie i wedle jej znaczenia.

Banki nasze normalnie pracować nie są w stanie; drożyzna kredytu nie leży w interesie bankowości, nie leży w interesie produkcji i wymiany, niweczy możność organizacji kredytu długoterminowego. Świadczy jednocześnie o dużym zapotrzebowaniu kredytu na rynku pieniężnym i słabej podaży. I nic dziwnego, oszczędność pieniężna zanikła całkowicie, pozbawiona kośćca w postaci bezpieczeństwa wkładów.

Naprawa naszych stosunków gospodarczych winna przeto rozpocząć się od uregulowania pracy instytucyj finansowych, od roztoczenia opieki nad oszczędnościami obywateli, od naprawienia w miarę możności błędów i krzywd, które spotkały obywateli odstręczając ich od jedynej realnej i dostępnej dla większości współpracy w dziedzinie gospodarczej odbudowy państwa — lokowania swych oszczędności w instytucjach pieniężnych i papierach wartościowych.

Jakie drogi naprawy tych stosunków widzimy?

Przedewszystkiem szerokie ustawodawstwo, rzeknijmy smiało, konstytucja instytucyj oszczędnościowych, jasno określająca ich zadanie, cele i znaczenie. Instytucje te chcą stać na straży interesów wkładcy, świadomego swych praw i obowiązków obywatela. W obecnych warunkach, płynności stosunków gospodarczych, braku należytego zabezpieczenia interesów powszechnych, zadania tego wypełniać nie mogą. A wszak przykład, choćby Czechosłowacji, winien zwrócić uwagę na to, iż istnieją momenty zdolne przynieść znaczną ulgę tak w pracy instytucyj oszczędnościowych, jak i w zakresie bezpieczeństwa wkładów powierzonych tym instytucjom.

Utworzenie funduszu powszechnego instytucyj oszczędnościowych, choćby na wzór Chechosłowacji, może stanowić moment zwrotny w stosunku wkładcy do instytucyi. Wszak praca każdej kasy oszczędności opiera się na zaufaniu społecznem.

Zadaniem instytucyj oszczędnościowych jest wychowanie obywateli w tym sensie, aby każdy z nich brał w miarę możności świadomy i czynny udział w budowie niezależności gospodarczej państwa. To zadanie wypełnić instytucje oszczędnościowe będą mogły, jeśli zechcą we wzajemnej współpracy złączyć swe wysiłki w celach krzewienia idei oszczędności.

Usiłowania te prowadzą do przełamania kryzysu zaufania i zdobycia, na tym zaufaniu opartych, zdrowych źródeł kredytu.

Aby sprawę postawić jasno, konieczne jest porozumienie pomiędzy instytucjami oszczędnościowemi różnych typów i opracowanie wspólnego, jednolitego programu. Aby porozumienie takie mogło nastąpić, niezbędnem jest zorganizowanie wspólnej konferencyi, zjazdu, lub kongresu instytucyj oszczędnościowych.

Przypominamy, iż myśl zorganizowania powszechnego kongresu oszczędnościowego, poruszona przez nas w roku ubiegłym, miała być zrealizowana. Wypadki takie, jak załamanie się kursu złotego, sprawę odsunęły. Jednakże inicjatywę w tym kierunku podjąć winny instytucje oszczędnościowe, aby nareszcie wkroczyć na zdecydowaną drogę wzajemnej współpracy. Tymbardziej, iż obecnie mamy szereg kwestyj kapitalnych, o pierwszorzędnym dla sprawy rozwoju kapitału płynnego w Polsce znaczeniu.

Poruszana systematycznie przez nasze wydawnictwo sprawa niezniszczalności wkładów znalazła nowy wyraz ze strony instytucyj państwowych.

A więc został dokonany fakt, który wymaga wyraźnego i powszechnego ustosunkowania się doń instytucyj oszczędnościowych.

Potrzebę porozumienia, przedyskutowania szeregu spraw związanych z pracą instytucyj oszczędnościowych, odczuwają tak sfery kierownicze tych instytucyj, jak i wkładcy.

To też zadaniem takiej konferencyi byłoby omówienie i ustalenie programu prac i potrzeb zarówno tych, którzy chcą racjonalnie oszczędzać, jak i tych, którzy oszczędność pieniężną organizują.

Potrzeby ustawowe i organizacyjne instytucyj są znaczne, wiadome są każdemu kierownikowi poszczególnej placówki. Należy je ujawnić i jasno sformułować.

Wedle zamierzeń naszych, program zjazdu projektowanego miał obejmować wszystkie zagadnienia związane z rozwojem oszczędności i kredytu, jako rezultatu pracy i oszczędności narodowej*). Wiele w tej dziedzinie zostało już dokonane, że wspomnimy sprawę oszczędności w szkole, wiele nie zostało nawet ruszone, jak np. najważniejsza sprawa—ustawodawstwa.

Aby realizację projektu zorganizowania powszechnego kongresu oszczędnościowego przyśpieszyć. Redakcja naszego wydawnictwa gromadzi opinje działaczy oszczędnościowych i prosi o nadsyłanie spostrzeżeń i uwag dotyczących potrzeby wzajemnego porozumienia instytucyj oszczędnościowych.

---

*) Patrz N-r 23-24 „Oszczędności“ w 1925 r.

Oszczędność.

Praca jest podstawą egzystencji narodów, plon wynikiem pracy. Pracą i oszczędnością stoją narody. Ażeby wyprzedzić na gruncie kultury i cywilizacji inne narody — należy je wyprzedzić najprzód w pracy i oszczędności. Pracować należy nie tylko na chleb powszedni dnia dzisiejszego lub jutrzejszego.

Życie poszczególnych członków społeczeństwa jest krótkotrwałe, lecz życie społeczeństwa—życie narodu—jest długotrwałe. Pogląd „aby dziś“ jest dobry dla egoisty krótkowidza i wroga narodu. Praca powinna dać podwaliny przyszłości każdego obywatela Państwa, a przez to, podwaliny dobrobytu narodu. Jeżeli każdy obywatel w zrozumieniu doniosłości pracy i oszczędności, pracuje wytężenie i wynik jego pracy daje mu większy dochód, aniżeli jego potrzeby duchowe i materjalne wymagają, to ma on obowiązek i wobec siebie i wobec własnego społeczeństwa zaoszczędzenia różnicy, w ten sposób uzyskanej, na zabezpieczenie niewiadomego jutra. Niestety, wymagania ludzkie nie mają granic: człowiek więcej ma — więcej mieć chce, a mając—więcej spotrzebowuje. Normą zużywania plonu pracy winno być umiarkowanie, najsprawiedliwsza miara wszystkiego. Jeżeli podług tej normy zużywać będziemy plon naszej pracy, to nadmiar jego—oszczędnością zwany — stanowić będzie podwaliny naszej przyszłości.

Odróżniamy jeszcze dwa czynniki, stanowiące o charakterze narodu, czynnikami temi są: skąpstwo i rozrzutność. Oba te czynniki prowadzą dojednego—do znikczemnienia moralnego obywateli.

Obywatel rozrzutny przetrwoni dorobek pracy ojców i dziadów, skąpiec jest zaprzeczeniem wszelkiego postępu. Obaj są wrogami społeczeństwa.

Obywatel powinien być wychowany w duchu umiarkowania. Od tego należy zapoczątkować wychowanie dziecka w domu, a następnie w szkole. Już dzieci należy uczyć odróżniać potrzebne od niepotrzebnego. Uczyć należy nie teoretycznie tylko, lecz — i głównie, poglądowo. W tym celu przy każdej szkole powinna powstać kasa oszczędnościowa. Przyzwyczajenia z lat dziecinnych stają się nawykiem. Wychowanie dziecka w duchu praktycznym, przygotowanie go do życia, wielce mu ułatwi przechodzenie przez życie. Wpajanie zasad pracy i oszczędzania powinno iść równolegle z uspołecznieniem dziecka i wychowaniem na obywatela, świadomego swych praw i obowiązków. Ten obywatel młody już w szkole musi wiedzieć, że jego przyszłość i przyszłość jego ojczyzny mają nierozerwalną między sobą łączność i są zależne od jego pracy i umiejętnego życia.

Drugą instytucją, w której możnaby szerzyć propagandę oszczędności, jest wojsko. I tu wielką przysługę może oddać kasa oszczędności. I tu powinna istnieć równowaga budżetowa.

Poza tem mamy cały szereg instytucyj społecznych, bezpośrednio stykających się z szerokiemi masami społeczeństwa, jak: kółka rolnicze, kooperatywy wszelkiego rodzaju, związki młodzieży etc. Każda z tych instytucyj mogłaby postawić sobie za zadanie krzewienie pośród swych członków zmysłu pracy i oszczędności. Przy stałych wysiłkach praca ta może wydać nadzwyczajne rezultaty i najbardziej źle usposobione do tego zjednać jednostki. Podkreślam, że tylko ciągła, z uporem prowadzona praca wydaje zawsze owoce. Dla zachęty możnaby ustanowić premje, poza procentami zwykłemi, naprzykład przez rozlosowanie premji pieniężnych pomiędzy członkami kasy.

W czasach przedwojennych w b. Kongresówce istniały kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Poza znaczeniem czysto wychowawczem, odgrywały one wybitną rolę w rozwoju gospodarczem wsi. Życie pokazało, że wieś nie może się rozwijać należycie bez długoterminowego kredytu. Tymczasem w chwili obecnej mało gdzie kasy takie istnieją, a i istniejące wegetują. Nie dla braku zapotrzebowania na gotówkę, lecz z braku wpływu oszczędności, z braku w kasach gotkwki. Ludność nie ufa kasom. Nieufność tę powoduje ustawa o przeliczeniu zobowiązań prywatno-prawnych, w myśl której cały szereg obywateli wywłaszczono z ciężko zapracowanych oszczędności. Poszkodowani szerzą nieufność do wszelkiego rodzaju instytucyj kredytowych, przyjmujących lokaty gotówkowe.

Nowi posiadacze kapitałów podszeptom tym łatwo ulegają i oszczędności swe wymieniają na dolary lub złoto i przechowują u siebie. Doświadczenie, zdobyte w czasie wojny ostatniej, nauczyło szerokie masy ludnosci, że złoto wartości swej nie traci, względnie traci ją w nieznacznym stopniu. Na tych przesłankach wieśniak opiera zakupywanie złota.

Gdybyśmy chcieli wejść na drogę normalnych stosunków kredytowych, musielibyśmy anulować rzeczoną ustawę, a zastąpić ją inną, przyznającą całkowite pretensje wierzycielom. Dla przywrócenia normalnych warunków kredytowych należy przywrócić prawo własności do kapitałów przedwojennych. Tylko ten środek stworzy grunt pod istnienie kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Jedynie ufność w niezachwiane prawo własności do kapitałów, składanych do kas, jedynie ufność w niezniszczalność tych kapitałów może ściągnąć obecnie ukryte kapitały.

Anormalne warunki, w jakich obecnie znajduje się nasze życie gaspodarcze, w znacznej części zawdzięczamy tej ustawie. Dookoła słyszymy narzekania na brak gotówki, wtedy gdy gotówki jest poddostatkiem, lecz gotówka ta jest ukryta przed wywłaszczeniem. Kwestję tę należało już dawno i sprawiedliwie uregulować.

A zatem: sprawiedliwe przeliczenie lokat przedwojennych, pewność jutra i niezniszczalność lokat z powodu ewentualnych zniżek kursu pieniądza, oto postulaty, od urzeczywistnienia których będzie zależeć przyszłość oszczędności i kredytu.

Wacław Skakuj.

Artykuł niniejszy, nie całkowicie z myślami w nim zawartemi się zgadzając, pomieszczamy jako charakterystyczny głos czytelnika naszego.

TECHNIKA PROPAGANDY

Przygotowania do jesiennej kampanji.

Stała baczność wobec zjawisk życiowych, korzystanie z każdej okazji, chwytanie w lot nadarzającą się sposobność krzewienia idei oszczędności, oto cechy którym hołdować musi kierownictwo każdej instytucji oszczędnościowej, stawiającej sobie rzetelnie sprawę wychowania gospodarczego społeczeństwa na celu. Ta podstawowa praca, na której opiera się rozwój instytucyj oszczędnościowych, szczególniej drobniejszych, musi być gruntownie przygotowana, opracowana i stale prowadzona, bez względu na przemijające konjunktury ułatwiające, lub utrudniające pracę w tym kierunku.

Okres jesienny stanowi moment, w którym wszystkie kasy oszczędności winny specjalną uwagę poświęcić krzewieniu idei oszczędności. Ileż to bowiem rezultatów pracy ludzkiej idzie na marne, dzięki temu, iż nikt nie dba o należytą gospodarkę zasobami posiadanemi przez poszczególnych obywateli. Wszak podstawą oszczędności pieniężnej jest sztuka gospodarowania obywateli; zrównoważony budżet rodziny, stanowi podstawę dobrobytu społeczeństwa i państwa.

Do współdziałania z jednostką i rodziną w zarządzie posiadanemi przez nie funduszami, powołane są właśnie kasy oszczędności. To zadanie doskonale rozumieją i wypełniają kasy oszczędności zagranicą (Stany Zjednoczone, Francja, Italja), rozwijając niezmiernie różnolity i pomysłowy arsenał środków propagandy oszczędności w rodzinie, szkole, wojsku i wśród pracowników rozlicznych warsztatów pracy, wśród kobiet—gospodyń i t. p.; nie pomijając żadnej nadarzającej się okazji. przy której sprawa idei oszczędności zyskać może. Pracę tę prowadzą one przedewszystkiem pod kątem widzenia interesów obywateli, następnie dopiero uwzględniając interes instytucji z ramienia której propaganda jest prowadzona.

Polska jest krajem rolniczym. Przeważna część jej ludności zbiera raz do roku, wydając przez rok cały. To też jesień stanowi porę roku, w której przeważna część ludności może i powinna odłożyć część zasobów na okres późniejszy.

Umiejętność przechowywania gotówki jest u nas w powszechnem zaniedbaniu. A jest to sprawa wcale nie błaha. Umiejętność tę muszą krzewić instytucje oszczędnościowe. Jest to ich prymitywnym obowiązkiem.

Obecne konjunktury walutowe pozwalają na pewność, iż stabilizacja złotego jest długotrwała. Ułatwia to niezmiernie pracę w kierunku przekonania obywateli, iż umiejętne przechowywanie gotówki, im, państwu i gospodarstwu narodowemu przysparza korzyści Naturalnie, iż pracę propagandową skutecznie mogą prowadzić te instytucye, które pokładanego w nich zaufania nie zawiodły. Pierwszym przeto czynnikiem propagandy, jest solidność w wykonywaniu przyjętych na się obowiązków przez instytucye oszczędnościowe. Jest to warunek tak prymitywny, iż nie wspominalibyśmy o nim, gdyby nie to, iż warunki ogólne zmusiły część instytucyj do nieprzestrzegania tej zasady, co odbiło się wysoce ujemnie na ich sprawności i co raz jeszcze stwierdza potrzebę zcalenia organizacyjnego tych instytucyj i utworzenia powszechnej rezerwy pieniężnej instytucyj oszczędnościowych. Tymbardziej, iż zmniejszenie zaufania społecznego do jednej instytucji powoduje ujemne skutki dla innych. Wspólna przeto akcja z udziałem rządu jest dla sprawności instytucyj pieniężnych w Polsce nieodzowna.

Solidność pracy stanowi dopiero grunt na którym rozwijać się może skuteczna działalność propagandowa, każde bowiem przedsięwzięcie może liczyć na powodzenie o tyle, o ile jest dostatecznie znane w społeczeństwie i potrafiło sobie zjednać zaufanie.

Praca w kierunku pozyskiwania zaufania wkładców, a przeto i pozyskiwania wkładów, wymaga systemu łączącego w sobie cechy sprzeczne: indywidualnego traktowania potrzeb każdego wkładcy przy jednoczesnym trafianiu do mas. Propaganda bowiem jest o tyle skuteczna, o ile potrafi zainteresować możliwie szerokie koła obywateli i odpowiedzieć indywidualnym ich pojęciom.

Jednym z najpilniejszych zadań, jest propaganda umiejętnego przechowywania pieniędzy tak niedostatecznie u nas rozwijana. Stanowi to bowiem pierwsze przełamanie trudności w przyuczaniu ludności, szczególniej wiejskiej, do oszczędności systematycznej, jest to jej pierwszy etap. W obecnych warunkach łatwiej jest wykazać obywatelowi korzyści płynące z przechowywania wolnej gotówki w kasie oszczędności, lub spółdzielni, niż nakłonić go do systematycznej groszowej oszczędności. Na tę stronę zagadnienia winny instytucye oszczędnościowe zwrócić całą swą uwagę przy krzewieniu oszczędności wśród ludności wiejskiej. Argument, iż rolnik wszystkie tranzakcje załatwia w mieście, gdzie jest siedziba danej instytucji oszczędnościowej, a pieniądze w domu nie są mu niezbędne, może być wstępem do dalszej pracy propagandowej. Sprawę racjonalnego przechowywania pieniędzy omawia broszura, wydana przez

Towarzystwo krzewienia oszczędności,zatytułowana: „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą.“ Rozpowszechnianie tej broszury przez instytucye oszczędnościowe może oddać im rzetelne uslugi w pracy krzewienia oszczędności.

W technice propagandy główne miejsce zajmuje propaganda żywem słowem. Po ustaleniu zasadniczego hasła w myśl którego ma być ona rozwijana, hasła „racjonalnego przechowywania gotówki“, wysiłki instytucyj zainteresowanych winny być skierowane do szerokiego zaznajomienia z argumentami wysuwanemi miejscowego społeczeństwa. Najlepsza po temu droga to żywe słowo. Przy każdej sposobności, w porozumieniu z organizacjami rolniczemi, nauczycielstwem, władzami gminnemi, na każdem zebraniu, kierownik instytucji oszczędnościowej winien wystąpić z krótkim referatem, przedstawiającym znaczenie i korzyści racjonalnego przechowywania pieniędzy. Jako środki pomocnicze do tej akcji mogą służyć ulotki, plakaty, broszury. Akcję w tym kierunku należy rozpocząć natychmiast; przygotowanie sobie odpowiedniego odczytu (najwyżej 10-minutowego) nie może napotkać na zbytnie trudności, zważywszy, iż kierownik instytucji posiada zazwyczaj dokładną znajomosć terenu, na którym pracuje. W tej pracy zresztą każdy znaleźć może bogatą kopalnię argumentów w wydawnictwie „Oszczędność“. Po każdym odczycie, słuchaczom winny być wydane odpowiednie ulotki, plakaty, broszury lub zwykłe anonse instytucji zawiadamiające o warunkach przyjmowania wkładów.

Celem stałego prowadzenia akcji propagandy, wskazane byłoby utworzenie przy każdej instytucji stałego komitetu krzewienia oszczędności złożonego z kierownika instytucji, przedstawiciela miejscowego nauczycielstwa i znanych na miejscu działaczy społecznych. Nauczycielstwo obecnie z całą energją i zapałem prowadzi akcję propagowania oszczędności w szkole. Stanowi to moment niezmiernie dodatni, który winien się spotkać z usilnem i zupełnem poparciem ze strony instytucyj oszczędnościowych.

Miesiące letnie winna przeto każda instytucja poświęcić dla przygotowania akcji propagandowej i zaopatrzenia się w niezbędne druki, tak, aby w okresie posiadania przez ludność znaczniejszych zapasów gotowizny, hasło racjonalnego przechowywania pieniędzy było już powszechnie znane.

Jednocześnie okres ferji szkolnych należy poświęcić na uzupełnienie organizacji oszczędności w szkole.

A więc instytucje, które bądź już pracują na terenie szkoły, bądź pracę tę zamierzają rozpocząć, muszą:

1) przygotować szczegółowy plan i formy organizacyjne działalności na terenie szkoły. A więc zadecydować i przygotować jeden z następującycb systemów praktycznego organizowania akcji gromadzenia oszczędności w szkole:

a) system mareczek (patrz szczegóły Nr. 28 str. 409 „Oszczędności“ z 1925 r.). W razie przyjęcia tego systemu, należy opracować regulamin szkolnej kasy oszczędności w porozumieniu z kierownictwem szkoły, oraz przygotować zapas karnecików, marek i książeczek wkładowych;

b) system skarbonek, przy którym szkolna kasa oszczędności posiłkuje się taniemi skarbonkami blaszanemi, wydawanemi uczniom. System ten ze względu na większy jednorazowy wydatak na skarbonki, może stosować zasobniejsza instytucja. Ma on znaczne zalety, upraszczając manipulację;

c) system autonomicznej szkolnej kasy oszczędności prowadzącej zapisy każdej wpłaty oddzielnie. System ten ma duże znaczenie wychowawcze, zaznajamiając młodzież z rachunkowością, jest jednak dość kłopotliwy w praktyce.

W tym wypadku należy zawczasu przygotować wszelkie niezbędne druki, wykazy, książeczki wkładowe, tak, aby z rozpoczęciem roku szkolnego módz bezzwłocznie przystąpić do pracy.

Pzygotowanie do pracy krzewienia oszczędności winno być przeprowadzone tak, aby zaraz po zbiorach akcję można było rozwinąć intensywnie tymbardziej, iż instytucje oszczędnościowe winny pamiętać, iż dnia 31 października przypada międzynarodowy dzień oszczędności w którym, w roku bieżącym, Polska musi wziąć udział.

Wszelkich wskazówek w sprawie organizacji propagandy udziela Tow. Krzewienia Oszczędności w Polsce.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

AMERYKA CHCE POŻYCZAĆ EUROPIE.

The New York Times donosi, że Zarząd Rezerwy Federalnej upoważnił do rozpoczęcia działalności Pierwszy Federalny Trust dla Inwestycyj Zagranicznych (First Federal Foreign Investment Trust). Trust został zorganizowany na mocy sekcji 25 ustawy o Rezerwie Federalnej i ma na celu pomoc kredytową dla przedsiębiorstw zagranicznych. W szczególności polem działania Trustu jest udzielanie kredytu dla miast, banków rolnych, przedsiębiorstw publicznych i innych organizacyj przemysłowych na okres przekraczający współczesną praktykę banków handlowych, a w wysokości nie nadającej się do subskrypcji publicznej. Zgodnie z ustawą o Rezerwie Federalnej i stosownie do upoważnienia Zarządu Rezerwy Federalnej Trust może: 1) udzielać ze swych funduszów zakładowych pożyczek aprobowanych przez Zarząd Rezerwy miastom, bankom rolnym, przedsiębiorstwom publicznych i innym organizacjom przemysłowym w wysokości nie przekraczającej 10% kapitału zakładowego na rzecz jednego dłużnika, 2) wydawać i sprzedawać obligacje dłużne, w wysokości nie przekraczającą 10-krotnie kapitału zakładowego, przyczem obligacje są bez-

pośredniemi zobowiązaniami Trustu, 3) przyjmować depozyty będące wynikiem tranzakcji Trustu, 4) zakładać agencje i mianować korespondentów zagranicą, 5) angażować się w inne tranzakcje na mocy upoważnienia Zarządu Rezerwy Federalnej.

Kapitał zakładowy Trustu powstaje przez podaż 20 tysięcy akcji po 100 dol. al pari, lansowanych po kursie 110 dol. przez F. J. Lisman & Co i Kompanję dla papierów handlu zagranicznego (The Foreing Trade Securities Company). Do Zarządu Trustu wchodzi—znany z wielu tranzakcji między Polską a Ameryką — Paul Klopstock jako prezydent, Arthur D. Mendes jako Vice-Prezydent i Skarbnik oraz Edward Froede jako Vice-Prezydent i Sekretarz. W charakterze dyrektorów są czynni: James T. Monahan, F. J. Lisman, Alfred O. Corbin, Juljan Gerard, Jeremiach W. Jenks i Karol A. Marschall.

W chwili rozpoczęcia działalności Trust swój program ustalił w deklaracji następującej: ,,Działalność Trustu jest oznaką nowej ery w finansowaniu przez Amerykę zagranicy, ponieważ jest to pierwsza organizacja stworzona wyłącznie w celu podaży mniejszych bezpośrednich i długoterminowych kredytów. Trust przychodzi z pomocą również przemysłowi amerykańskiemu w razie depresji z powodu finansowania kredytu długoterminowego. Zgłoszenia o kredyt w sumie od $6^1/_2$ do 7 milj. dolarów już zostały otrzymane z Europy."

Utworzenie nowego Trustu zasługuje na większą uwagę z tego powodu, że jest to instytucja stworzona pod nadzorem Zarządu Rezerwy Federalnej t. j. organizacji banków emisyjnych, nowa instytucja jest więc wyrazem opinji oficjalnej, że należy spieszyć Europie w dalszym ciągu i w lepszej formie z pomocą kredytową. Niewątpliwie na ten kierunek polityki finasowej wpłynął bilans handlowy Ameryki, którego aktywność staje pod coraz większym znakiem zapytania.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ W SPÓŁDZIELNIACH KREDYTOWYCH.

Związek Spółdzielni Polskich komunikuje:

Wobec obniżenia przez Bank Polski z dniem 7 lipca r. b. stopy dyskontowanej, Bank Związku Spółek Zarobkowych pobierać będzie nadal od spółdzielni za dyskonto weksli 16% w stosunku rocznym, a pozostałości kredytowe na rachunkach ze spółdzielniami oprocentowywać będzie nadal à 9% w stosunku rocznym.

Równocześnie podajemy do wiadomości spółdzielniom, że ustawą z dnia 30 czerwca r. b. (Dz. U. № 62 poz. 372) została przedłużona na czas nieograniczony moc obowiązująca rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej z niektóremi zmianami. Podług nowego brzmienia przepisów tych najwyższa dopuszczalna stopa procentowa wynosi nadal 20% w stosunku rocznym.

Jednakże, pobierane odsetki nie mogą przekraczać 18% w stosunku rocznym, oprócz kosztów porta, damna i opłat stemplowych, a przy otwartym kredycie i rachunkach bieżących ponadto prowizji obrotowej, suma której nie może być wyższa aniżeli $^1/_4$% kwartalnie od większej strony obrotu, po potrąceniu początkowego salda rachunku i pozycyj frankowych.

Od kredytów udzielonych przed dniem 6 lipca r. b. umówione, wyższe od ustalonych przez nowe przepisy, odsetki mogą być pobrane tylko za czas do najbliższego terminu płatności pożyczki, nie dłużej jednak jak do dnia 1 sierpnia r. b.

NADWYŻKA WYWOZOWA W CZERWCU WYNIOSŁA 76,5 MILJ. ZŁ.

Zakończenie obliczenia cyfr naszego handlu zagranicznego za czerwiec wykazało dalszą wybitną poprawę naszego bilansu handlowego. Wartość wywozu wzrosła w tym miesiącu do 200.125 tys. zł., a wartość przywozu do 123.513 tys. zł.

Wzrost jednak przywozu nie jest groźny, gdyż został on spowodowany głównie przez zwiększenie się przywozu maszyn i surowców.

Poważnie zwiększyła się bowiem cyfra przywozu surowców włókienniczych, rud i tytoniu, oraz taboru kolejowego i materjału elektrotechnicznego.

Największy zaś wzrost wywozu wykazał eksport węgla, który zwiększył się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 11,5 milj. zł. oraz wywóz trzody chlewnej.

Poważnie zwiększył się również wywóz materjałów włókienniczych, wykazując różnicę w stosunku do miesiąca poprzedniego o 3,3 milj. zł.

Natomiast zmniejszył się nieznacznie wywóz materjałów drzewnych o 1 milj. zł. wskutek zakończenia okresu spławnego. Pozatem zasługuje na podreślenie, że zwiększył się wywóz papierówki, a zmniejszył eksport materjałów tartych.

Również zmniejszył się eksport artykułów żywnościowych o blisko 1.5 milj. zł.

Najwięcej obniżył się w tej grupie wywóz zboża i cukru, natomiast wzrósł wywóz: masła, jaj i mięsa,

Z powyższego zestawienia wynika, że aktywność naszego bilansu poważnie się zwiększyła, gdyż wzrósł wywóz fabrykatów włókienniczych i węgla, a równoczesne zwiększenie się przywozu jest spowodowane głównie przywozem maszyn i syrowców.

OSZCZĘDNOŚCI GROSZOWE W CZECHOSŁOWACJI.

Rzucona przed wojną i zaniechana w ostatnich 10 latach myśl, propagandy oszczędnosci została w Czechosłowacji podjęta po międzynarodowym kongresie instytucyj oszczędnościowych w Medjolanie w 1924 r. Propagandowa akcja oszczędnościowa poczyniła w 1925 r. znaczne postępy, przyczem na szczególną uwagę zasługują wyniki tej akcji wśród młodzieży szkolnej. Akcja prowadzono jest przez miejskie kasy oszczędności przy pomocy i współpracy władz szkolnych i nauczycielstwa, Zakłady oszczędności wydają młodzieży książeczki oszczędnościowe, obdzielając dzieci pierwszemi wkładkami w kwocie od 2 — 10 koron, które to wkładki są nienaruszalne przez 10 lat. Rozdzielanie książeczek i wkładek odbywa się w rocznicę święta narodowego, lub w okresie gwiazdkowym. Propaganda ta na Morawach i Śląsku została najintensywniej rozwinięta w miastach: Tisznów, Morawska Ostrawa, Przerów i Trzebicz. Dla ilustracji nadmienić należy, iż naprzykład w okręgu Tisznowa 6. 000 dzieci złożyło w 1925 r. sumę 431.450 koron czeskich, w mieście Morawska Ostrowa 7.800 dzieci zaoszczędziło w ostatnich trzech miesiącach 1925 r.sumę 350.000 kor. cz. Ogólna statystyka dziecinnych oszczędności ukaże się po raz pierwszy za rok 1925, lecz nie została jeszcze opracowana. Fachowcy w tej dziedzinie oceniają roczne oszczędności młodzieży szkolnej Moraw i Śląska prawie na 10 miljonów koron, w całej Czechosłowacji na 25 do 30 miljonów koron. Jakkolwiek rezultat materjalny jest bardzo poważny, to jednak ważniejszy jest moment wychowawczy. Dzięki odpowiedniemu wychowaniu przez nauczyciestwo rozbudza się w dziecku zmysł oszczędności, przytem urabia się siłę charakteru, rozwija się samodzielność i wytrwałość w dążeniu do wytkniętego celu.

WZROST OBIEGU BANKNOTÓW BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polsklego z 10 lipca b. r. wykazuje znaczną poprawę. Zapas złota powiększył się o 136 tys. zł. do 134,8 milj. zł. Zapas walut i dewiz wzrósł o 16,2 milj. zł. netto osiągając sumę 94.7 milj. zł.

Portfel wekslowy powiększył się o 524 tys. zł. do 301,8 milj. zł., natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 83 tys. zł. do 29,7 milj zł.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 20,9 mil. zł. do 99,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych powiększył się o 7,9 milj. zł. do 455,9 milj. zł., przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 362 tys. zł.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Powiększenie się obiegu banknotów jest nader korzystnym symptomatem, świadczącym o ożywieniu się naszego życia gospodarczego.

Natomiast skromny wzrost portfelu wekslowego świadczy dość wymownie, że rozwój operacyj kredytowych jest dalej nader ograniczony.

W GRANICACH PRELIMINARZA.

Suma dochodów państwowych w ubiegłym miesiącu wyniosła przeszło 150 miljonów złotych. W ten sposób — łącznie z dochodami poprzednich miesięcy, które nie dosięgły jeszcze tej wysokości, uzyskano w ciągu pierwszego półrocza r. b. 52% wpływów w stosunku do całorocznego preliminarza budżetowego, co świadczy z jednej strny o ścisłem preliminowaniu dochodów, z drugiej zaś o energicznej akcji Rządu w kierunku wykorzystywania wszystkich źródeł dochodowych.

Zaznaczyć należy, że w dochodach za czerwiec uzyskano z administracji łącznie z daninami publicznemi 97,6 miljonów złotych, z przedsiębiorstw państwowych 7,3 miljony złotych, z monopolów 45,2 złotych.

Również i wydatki państwowe dzięki akcji oszczędnościowej nie przekroczyły w ciągu pierwszego półrocza r. b. dozwolonej prowizorjami granicy maksymalnej.

PÓŁROCZE PODATKOWE.

Daniny publiczne i monopole przyniosły w pierwszem półroczu r. b. 672,8 milj. zł., a więc o 10,6 milj, zł. więcej niż w tym samym okresie r, z.

Z danin publicznych wpłynęło w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. 426,3 milj, zł. w tej liczbie podatki bezpośrednie dały 200,1 milj. zł, podczas gdy w tym samym okresie r. z. 168,2 milj. zł; opłaty stemplowe przyniosły w r. b. 58,7 milj. zł. podczas gdy w tym samym okresie r. z. 57,3 milj. zł. cła przyniosły w r. b. 82,5 mil. zł. podczas gdy w tym samym okresie r. z. 174,6 milj. zł. podatki pośrednie przyniosły w r. b. 62,1 milj. zł. podczas gdy w r. z. 47,6 milj. zł.

Najbardziej wzrosły wpływy z monopoli: w r. b. wynosiły one 246,5 mili. zł. podczas gdy w r. z. 179 9 milj. zł.

Ze względu na dalsze trwanie częściowego strejku w drukarniach warszawskich numer niniejszy wychodzi w zmniejszonym formacie.



Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Śto-Krzyska 13, tel. 238-11. **Konto czekowe P. K. O. № 10.640.**	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową: Rocznie . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 „ Miesięcznie . . 3 „	Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł. Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawcy: **M. Butler i L. Dura.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57 Tel. 152-16.